

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po 17 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Po raz pierwszy siły rosyjskie zaatakowały na większą skalę zachodnią Ukrainę. Nad ranem 13 marca w obiekty Akademii Wojsk Lądowych na poligonie w Jaworowie pod Lwowem uderzyło osiem rakiet (zginęło 35 osób, ranne są 134). Trzeci raz celem ataku stało się lotnisko w Iwano-Frankiwsku – zniszczono całą infrastrukturę. 12 marca uderzenia raketowo-powietrzne dotknęły większość miast w rejonach walk, zniszczone zostały lotniska Kanatowe pod Kropywnyckim i w Wasylkowie, skąd w poprzednich dniach operowało lotnictwo ukraińskie wspierające obronę Kijowa. Ostatniej nocy syreny alarmowe ostrzegające przed atakami rozbrzmiewały niemal we wszystkich obwodach.

Ukraiński Sztab Generalny w swych komunikatach skupił się na stratach agresora i jego problemach z uzupełnieniem stanów osobowych. Szpitale na Białorusi mają być przepełnione rannymi żołnierzami rosyjskimi, na których potrzeby przekazano ponoć dwie trzecie zgromadzonych w kraju rezerw krwi. Ukraiński wywiad informuje z kolei, że zdolność bojową zachowały 63 rosyjskie batalionowe grupy taktyczne (BGT; ze 117 wprowadzonych na Ukrainę) o łącznej liczebności 86,2 tys. żołnierzy. Mimo strat ludzkich i materiałowych, problemów z zaopatrzeniem oraz szerzącej się demoralizacji i maruderstwa wojska najeźdźcy mają kontynuować ofensywę na wszystkich kierunkach, którą Ukraińcy powstrzymują. W Rosji mają być przygotowywane nowe pododdziały, zaś strona ukraińska po raz kolejny poinformowała o możliwym zaangażowaniu jednostek armii białoruskiej.

W okolicach Kijowa do szczególnie zaciętych starć doszło w rejonach buczańskim i browarskim. Rosjanie mają przemieszczać siły w pobliże stolicy, do zajętych wcześniej Borodzianki, Buczy i Hostomla po stronie zachodniej, a także miejscowości w rejonie browarskim. W pozostałych rejonach obwodu kijowskiego trwają walki z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi. Jednostki rosyjskie przystąpiły do rozbudowy inżynieryjnej pozycji na zachód i północ od Czernihowa, wokół którego toczą się starcia. Obrońcy miasta poinformowali o odzyskaniu dwóch miejscowości na kierunku Kijowa.

Na kierunku słobodzkim najcięższe walki mają miejsce w rejonie Iziumu, gdzie ma być powstrzymywane rosyjskie natarcie na Słowiańsk. Z sił oblegających Charków agresor miał wycofać na terytorium Rosji jedną BGT w celu odtworzenia gotowości bojowej. Na kierunku donieckim trwają starcia o Wuhłedar, Siewierodoneck, pobliskie Rubieżne i Mariupol, gdzie najeźdźca zajął wschodnią część miasta. Na kierunku południowobohskim wojsko ukraińskie miało odeprzeć zmasowane natarcie na Zaporozże, a także powstrzymać atak na Krzywy Róg. Kontynuowana jest też obrona Mikołajowa – siły rosyjskie mają prowadzić rozbudowę inżynieryjną pozycji wokół miasta i podciągać rezerwy.

Po raz pierwszy strona ukraińska przedstawiła szacunki dotyczące strat własnych – zginęło ok. 1300 żołnierzy. Rosyjski resort obrony ocenił straty przeciwnika następująco: od 24 lutego zniszczono 3687 obiektów infrastruktury wojskowej, 99 samolotów, 128 bezzałogowych statków powietrznych, 1194 czołgi i inne opancerzone wozy bojowe, 121 wieloprowadnicowych systemów rakietowych, 443 działa i moździerze oraz 991 pojazdów kołowych. Ukraiński Sztab Generalny przedstawił zbiorcze dane o stratach rosyjskich: ponad 12 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, 374 czołgi, 1226 bojowych wozów opancerzonych, 140 systemów artyleryjskich, 62 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 34 systemy obrony powietrznej, 74 samoloty i 86 śmigłowców, 7 bezpilotowców, 600 pojazdów kołowych.

Trwają prowadzone w formacie wideo rozmowy ukraińsko-rosyjskie z udziałem delegacji, które trzykrotnie spotykały się na Białorusi. Mychajło Podolak, doradca Wołodymyra Zełenskigo, stwierdził, że Rosja „coraz bardziej adekwatnie ocenia sytuację”, a negatywny dla niej rozwój wypadków na Ukrainie przybliży porozumienie. Strona rosyjska jedynie potwierdziła kontynuowanie dialogu. Zełenski kolejny raz opowiedział się za przeprowadzeniem bezpośrednich negocjacji z Putinem, tym razem w Jerozolimie, korzystając z pośrednictwa premiera Izraela. Wiceminister spraw zagranicznych FR Siergiej Riabkow zagroził natomiast, że konwoje z zagraniczną bronią dla Ukrainy staną się „uprawnionymi celami dla rosyjskich sił zbrojnych” i że Rosja ostrzegła USA przed przekazywaniem uzbrojenia temu państwu.

Kijów prowadzi działania w cyberprzestrzeni mające osłabić wolę walki oddziałów rosyjskich oraz morale wojsk białoruskich. W sieci rozpowszechnia się poradniki (w tym po rosyjsku), w jaki sposób można zdezerterować i uzyskać ochronę prawną od strony ukraińskiej. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy opublikowała nagrania rozmów żołnierzy agresora operujących w rejonie Charkowa. Potwierdzają one, że dowództwo Sił Zbrojnych FR poleciło ostrzeliwać obiekty cywilne, nie zważając na straty wśród cywilów. W ciągu ostatniej doby celami ataku stały się m.in.: dziecięcy ośrodek zdrowia w Światogorsku, tamtejszy monastyr oraz pociąg Kramatorsk–Lwów.

Na 13 marca uzgodniono otwarcie korytarzy humanitarnych do wyprowadzania mieszkańców oblężonych miast, ale nie obejmują one Mariupola (miało tam zginąć już co najmniej 1582 cywilów). Bezpieczeństwo korytarzy nadal narusza strona rosyjska, która podaje nieprawdziwe informacje i oskarża Kijów o sabotowanie ewakuacji.

12 marca do Polski wjechało 79,8 tys. Ukraińców, a łącznie od początku inwazji – 1,67 mln osób. Kijów kontynuuje kroki na rzecz podtrzymania gospodarki. Wezwał zagranicznych partnerów do udzielania wsparcia finansowego. W tym celu powołano cztery specjalne fundusze: na odbudowę zniszczonej infrastruktury, wznowienie działalności firm, transformację gospodarki i obsługę międzynarodowych zobowiązań finansowych.

Komentarz

- Na większości obszaru działań walki nabrały charakteru pozycyjnego, a zdecydowaną większość sił skupiono wokół dużych miast: Kijowa, Czernihowa, Charkowa, Mariupola i Mikołajowa. Strona ukraińska organizuje skuteczną obronę, lecz agresor odniósł pewne sukcesy (zajęcie Wołnowachy i wschodniej części Mariupola). Po podejściu sił rosyjskich pod Zaporoże należy liczyć się z jego oblężeniem. Najeźdźca prowadzi obecnie ofensywę

tylko na dwóch kierunkach – ze wschodu w stronę linii Dniepru, gdzie w ostatnich dniach jej tempo spadło, oraz z południa w kierunku położonej w łuku Dniepru najbardziej uprzemysłowionej części kraju – miast Zaporże, Krzywy Róg i Dniepr. Posunięcia agresora na prawobrzeżnej Ukrainie pełnią funkcję służebną względem ofensywy z kierunku wschodniego i zależnie od jej powodzenia bądź niepowodzenia będą kontynuowane w stronę miast nad Dnieprem od zachodu lub na północ, w kierunku Kijowa. Przy zachowaniu obecnego stosunku sił walczących stron za wątpliwe należy uznać, by rosyjskie działania na prawobrzeżnej Ukrainie rozwijano w najbliższym czasie w kierunku zachodnim.

- Trwające rozmowy ukraińsko-rosyjskie świadczą o tym, że Kijów nie rezygnuje z poszukiwania politycznego rozwiązania konfliktu – chce umiędzynarodować proces negocjacyjny oraz doprowadzić do zawieszenia broni i ograniczenia strat wśród ludności cywilnej. Szybkie zakończenie wojny jest jednak mało prawdopodobne. Moskwa nie wysłała dotąd jakichkolwiek sygnałów świadczących o rezygnacji z żądań, zaś Kijów konsekwentnie odmawia kapitulacji.
- Kontynuując ataki powietrzne, Kreml liczy na złamanie oporu Ukrainy. Jej obywatele nie przejawiają jednak defetyzmu i gotowości do kolaboracji. Utrudnia to okupantom realizację planów defragmentacji kraju poprzez powoływanie „republik ludowych”. W obwodzie chersońskim przygotowywane jest referendum w sprawie utworzenia tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej. Agresor bezskutecznie próbuje wymusić na lokalnych politykach deklarację gotowości do współpracy. Świadczy to o nieumiejętności szybkiego wykorzystania rezultatów operacji wojskowej, a co za tym idzie – o fiasku FSB w organizowaniu pracy agenturalnej.
- Aby podnieść morale, władze w Kijowie stale akcentują perspektywę „powojenną” – zarówno w kontekście odbudowy kraju ze zniszczeń przy wsparciu zagranicy, jak i pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i wypłaty reparacji. Ukraińska Prokuratura Generalna prowadzi dochodzenia w 1717 sprawach karnych i wzywa obywateli, którzy byli świadkami lub ofiarami zbrodni, do dostarczania organom ścigania dowodów. Rząd uruchomił w tym celu specjalną platformę warcrimes.gov.ua.